

XXXIV Niedziela okresu zwykłego: Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata (A)

Tekst Ewangelii (Mt 25,31-46): Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie". Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: "Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie." Wówczas zapytają i ci: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?" Wtedy odpowie im: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili". I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

«Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili»

P. Antoni POU OSB Monje de Montserrat
(Montserrat, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus mówi nam o Sądzie Ostatecznym. I tą metaforyczną ilustracją owiec i kóz pokazuje nam, że będzie to sąd miłości. «Będziemy sądzeni z miłości», mówi nam Święty Jan od Krzyża.

Jak mówi inny mistyk, św Ignacy Loyola w swej medytacji Kontemplacja, aby osiągnąć miłość, należy wprowadzić miłość raczej w czyny niż słowa. A dzisiejsza Ewangelia jest bardzo obrazowa. Każdy nasz dobry czyn jest czynem wobec samego Chrystusa: «(...) Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie» (Mt 25,34-36). I więcej: «Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25,40).

Ten fragment Ewangelii uświadamia nam czym będzie celebrowanie sądu Chrystusa Króla. Królowanie Chrystusa jest tak różne od wyniosłości, jest po prostu podstawą rzeczywistości istnienia: do miłości należeć będzie ostatnie słowo.

Jezus pokazuje nam, że znaczeniem władzy królewskiej —lub mocy— jest służba innym. On powiedział o sobie samym, że jest Nauczycielem i Panem (por. J 13,13), a także Królem (por. J 18,37), ale sprawował swą władzę myjąc nogi swoim uczniom (por. J 13,4 nast.) i królował dając życie. Jezus króluje, na początku, ze skromnej kołyski (złóbk!), a następnie z bardzo niewygodnego tronu, to znaczy z Krzyża.

Na górze krzyża widniał napis «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski» (J 19,19): co pozornie zostało zanegowane, potwierdziło się w głębokiej rzeczywistości tajemnicy Boga, jako że Jezus króluje na Swym Krzyżu i sędzi nas w Swej miłości. «Będziemy sądzeni z miłości».